

Jerzy Speina

II Konferencja Teoretyczna Pomocniczych Pracowników Polonistyki, Toruń, 8-13 lutego 1963

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 54/3, 244-253

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Plany bowiem i założenia nasze na rok bieżący przewidują:

- 1) zachowanie osiągniętego poziomu rozwoju akcji odczytowej;
- 2) poczynienie starań o zwiększenie stopnia aktywności Oddziałów słabo pracujących;
- 3) zorganizowanie jesienią 1963 Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Oddziałów Towarzystwa — w związku z upływem dwuletniej kadencji pracy Zarządu Głównego;
- 4) pomoc Oddziałowi Lubelskiemu w zorganizowaniu w maju 1963 zakrojonej na dużą skalę sesji naukowej poświęconej Kraszewskiemu;
- 5) przygotowanie podobnej imprezy o nieco mniejszym zasięgu w Zielonej Górze.

Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza jest przekonane, iż dalsza pomoc Akademii, uwzględniająca rzeczywiste potrzeby stowarzyszenia, pozwoli w pełni zrealizować zamierzenia rozpoczętego już 1963 roku.

Andrzej Kozłowski

II KONFERENCJA TEORETYCZNA POMOCNICZYCH PRACOWNIKÓW POLONISTYKI Toruń, 8—13 lutego 1963

W dniach 8—13 lutego 1963 r. odbyła się w Toruniu II Konferencja Teoretyczna Pomocniczych Pracowników Naukowych Polonistyki, zorganizowana przez Zespołową Katedrę Literatury Polskiej i Katedrę Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika przy współudziale pracowników Katedry Teorii Literatury Uniwersytetu Warszawskiego. W spotkaniu wzięło udział 67 uczestników (57 spoza Torunia). Reprezentowane były wszystkie ośrodki uniwersyteckie, Instytut Badań Literackich i Wyższe Szkoły Pedagogiczne z Gdańska i Katowic. Poza tym w konferencji uczestniczyło 7 osób z Zakładu Teorii Literatury Czechosłowackiej Akademii Nauk (5 z Pragi, 2 z Bratysławy).

Celem imprezy toruńskiej, podobnie jak poprzedniej, zorganizowanej w dniach 7—12 lutego 1962 w Rogowie koło Warszawy¹, było stworzenie i utrzymanie trwałej platformy kontaktów naukowych młodej kadry polonistycznej, umożliwienie konfrontacji w trybie roboczym różnych postaw badawczych i kręgów zainteresowań oraz, w ostatniej instancji, pogłębienie świadomości teoretycznej uczestników. Organizatorzy zaprosili do współpracy maksymalną ilość zainteresowanych osób, w tym również stażystów i kilku wyróżniających się studentów z różnych środowisk, stwarzając możliwie szeroką podstawę organizacyjną dla przyszłych konferencji.

W czasie spotkania ogłoszono i przedyskutowano 33 referaty (w tym 5 w formie komunikatów). W dyskusji poza referentami zabrało głos 30 osób w 95 wystąpieniach. Na referaty gości z Czechosłowacji wypadło 20 głosów dyskusyjnych. Prawie wszystkie referaty miały charakter teoretyczny bądź teoretyzujący. Tematyka — ograniczona przez organizatorów do teorii języka poetyckiego, ga-

¹ Zob.: I. O p a c k i, *Ogólnopolska Konferencja Teoretycznoliteracka Pomocniczych Pracowników Naukowych. 7—12 lutego 1962*. „Pamiętnik Literacki”, 1962, z. 2.

tunku i rodzaju literackiego oraz zagadnień dydaktyki polonistycznej — dała zestaw następujących problemów:

- 1) teoria języka poetyckiego (teoria a praktyka poetycka w dziedzinie języka, porównania, styl retoryczny, sentencja, stylizacja, składnia) — 11 referatów;
- 2) teoria wiersza — 3 referaty;
- 3) tekstologia — 2 referaty;
- 4) teoria szkoły literackiej — 1 referat;
- 5) teoria rodzaju i gatunku literackiego (liryka, proza liryzowana, proza w. XVI, poemat opisowy, ballada, reportaż, dramat współczesny, wybrane powieści współczesne) — 13 referatów;
- 6) teoria widowiska telewizyjnego — 1 referat;
- 7) zagadnienia dydaktyki polonistycznej — 2 referaty.

„Statystyka” imponująca. Sprawozdanie niniejsze ma z konieczności charakter skrótowy, w zasadzie obejmuje tylko tematykę referatów, bogatą i różnorodną, na uboczu pozostawiając żywą i niezwykle interesującą dyskusję; samym referatom też nie poświęcono tyle miejsca, ile by należało, lecz nie sposób omówić szczegółowo wszystkich zagadnień i linii problemowych, jeżeli mieszczą się one w 33 pracach. Na usprawiedliwienie informacja: organizatorzy postanowili jak najszybciej udostępnić w druku teksty wygłoszonych referatów ogłaszając zbiór streszczeń w zeszytach 5 polonistycznych „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”; poczyniono też kroki zmierzające do publikacji wygłoszonych referatów w postaci książki zjazdowej.

Stanowiące najliczniejszą grupę referaty z zakresu teorii języka poetyckiego wypełniły dwa pierwsze dni obrad.

Janusz Sławiński (Warszawa) zajął się *Kategorią wypowiedzi poetyckiej* w awangardowej koncepcji języka poezji, podejmując tym samym próbę rekonstrukcji i hierarchizacji podstawowych założeń poetyki awangardy krakowskiej. Poetyka ta — zdaniem referenta — określała poezję jako szczególny gatunek aktywności językowej, „informacja poetycka” zaś rozumiana była jako informacja o sytuacji poezji w języku. Wprowadzone przez Peipera przeciwstawienie „nazwy” jako narzędzia prozy oraz „pseudonimu” — instrumentu poezji, było przeciwstawieniem dwóch jednostek informacji: prozatorska nazwa przenosi informacje o przedmiotach i zdarzeniach, natomiast poetycki pseudonim jest przede wszystkim informacją o sobie samym jako „zdarzeniu” językowym. Awangardowa koncepcja wypowiedzi poetyckiej traktowała utwór jako porządek regulowany przez rozkład informacji poetyckiej w sekwencji słownej; następstwo tych informacji i ich stosunki miały stwarzać główną „akcję” utworu. Wypowiedź poetycka miała być systemem operacji językowych tłumaczących się nawzajem, nie zaś poprzez swój stosunek do zjawisk pozatekstowych. Referat omówił przykładowo dwa krańcowo różne sposoby systemowej organizacji wypowiedzi poetyckiej, wykorzystane w praktyce przez awangardę krakowską: „poemat rozkwitający” i budowę eliptyczną. Przy okazji zajął się także drugim naczelnym postulatem awangardy, dotyczącym wypowiedzi poetyckiej — postulatem „równomiernego” i „nieprzewidywalnego” dla czytelnika rozmieszczenia informacji poetyckich w przekazie. Omówione w pracy przykłady objęły zjawiska semantyki, wiersza wolnego oraz kompozycji brzmieniowych. W dyskusji nad referatem, przyjętym z aprobatą, zastrzeżenie wzbudziła nie dość wyczerpująca definicja pojęcia samoinformacji (Kazimierz Bartoszyński); zauważono też, że język w awangardowej koncepcji poezji nie zajmuje aż tak ważnego miejsca, jak to skłonny jest przyjmować autor, a sprawa metafory awangardy wymagałaby naświetlenia na szerszym tle porów-

nawczym (linia rozwojowa zapoczątkowana przez symbolizm francuski; Jan Józef Lipski).

Referat Jerzego Rozentala (Łódź), *Wielofunkcyjność formalnie jedno-rodnego środka stylistycznego w dramatach S. Wyspiańskiego*, przyniósł opis form organizacji retorycznej wypowiedzenia w dialogach dramatów Wyspiańskiego, zajął się różnorodnością sytuacji dramatycznych, w jakich pojawiają się te formy, i wynikającą stąd ich wielofunkcyjnością. Podobny charakter miała praca Mirosława Kačera (Praha), *Dialog v současném českém dramate*, obracająca się wokół zagadnień konstrukcji i funkcji artystycznej dialogu, ale programowo odcinająca się od badań nad językiem dialogu, metod lingwistyczno-formalnych, co wzbudziło zrozumiały niepokój niektórych dyskutantów.

Referat Andrzeja Cieńskiego (Wrocław), *Funkcje stylistyczne sentencji w „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach” I. Krasickiego*, po wstępnych rozróżnieniach treści i zakresu pojęć: maksyma — sentencja — przysłowie, zmierzał do określenia cech formalnych sentencji. Autor zwrócił mianowicie uwagę na fakt, że spośród cech rozpcznawczych sentencji wymienia się na ogół dwie zasadnicze: jednozdaniowość i lapidarność. Jest to słuszne w odniesieniu do sentencji nie związanych immanentnie z tekstem literackim, ponieważ istotnie mówiąc o sentencjach myślimy o zdaniach już wydobytych z dzieła: o sentencjach pojawiających się pojedynczo w mowie potocznej czy zbiorach sentencji (*Adagia* Erazma z Rotterdamu lub *Maksymy* La Rochefoucaulda). Jeżeli jednak w poszukiwaniu sentencji sięgniemy po tekst np. powieściowy, okaże się, że ani jednozdaniowość, ani lapidarność nie są koniecznymi cechami sentencji. W *Doświadczyńskim* są sentencje dwu- i trzyzdaniowe przyjmujące niemal strukturę anegdoty, poza tym chętnie używa się tu synonimów, peryfraz. Tak więc — stwierdził referent — nie struktura formalna, nie „utartość” frazeologiczna, ale treść stanowi rację istnienia sentencji. Sentencja, w przeciwieństwie do przysłowia, po zaburzeniu jej struktury funkcjonuje nadal. Właśnie giętkość formalna sentencji powoduje, że może ona tak łatwo stać się przedmiotem wszelkich zabiegów adaptacyjnych. Z zagadnieniem sentencji w powieści łączy się również ważne zagadnienie narratora. Bez ustalenia pozycji narratora w danej powieści nie można oceniać sentencji, które za jego pośrednictwem autor wprowadza do tekstu. Ze względu na to, kto wypowiada sentencje, materiał wybrany z *Przypadków* można podzielić na trzy grupy: 1) sentencje wypowiedziane przez narratora, 2) sentencje wypowiedziane przez postaci literackie występujące w powieści, 3) sentencje, które przytacza narrator (lub wyjątkowo bohater) jako zasłyszane. Sentencje w *Doświadczyńskim* pełnią dwojaką funkcję: dydaktyczną i charakteryzacyjną.

Dyskusja nad referatem (Teresa Skubalanka) wskazała na konieczność wprowadzenia ścisłej definicji sentencji. O definicję taką można się pokusić badając stosunek: pojęcie — znaczenie. Zwrócono też uwagę na istnienie różnych stylistycznych typów sentencji.

Referat Ewy Miodońskiej (Kraków), *Rodzaje i funkcje porównań w twórczości J. Słowackiego*, składał się z dwóch części, z których każda poświęcona była odrębnemu zagadnieniu. Część pierwsza zajęła się liryzacją porównań (przesunięcie punktu ciężkości z wyrażenia przedmiotu przedstawianego na wyrażenie stosunku podmiotu mówiącego do tego przedmiotu), część druga — typem porównań służącym do kreowania rzeczywistości, której dominantę stanowi kategoria grozy. Analizę funkcji porównań u Słowackiego przeprowadzono w konfrontacji z tradycją sentymentalną i preromantyczną. Niestety, jak wykazała dyskusja, w tradycji tej zabrakło dwóch istotnych członów: praktyki klasycystycznej i teorii

romantycznej. W dyskusji zwrócono też uwagę na niepożądaną z punktu widzenia metodologicznego izolację porównań od innych tropów stylistycznych, takich jak: epitet, przenośnia, paralelizm *etc.* Jolanta Kowalczykówna (Lublin) w referacie *Z zagadnień warsztatu poetyckiego K. Zawistowskiej* wydobyla te elementy owego warsztatu poetyckiego, które korespondują z poetyką modernizmu, i ukazała równocześnie cechy, które stanowią o jego odrębności.

Trzy następne referaty, dopełniając się niejako wzajemnie, dotyczyły problemów stylizacji. Referat Teresy Skubalanki (Toruń) *O pojęciu wzorca w stylistyce*, nawiązując do poglądów Romana Jakobsona na temat funkcji metajęzykowej i polemizując z nimi, był próbą ustalenia definicji wzorca stylizacyjnego w tekście dzieła literackiego. Referentka zauważyła, że jeżeli jakakolwiek struktura językowa (system całościowy lub cząstkowy języka, struktura określonego tekstu lub tekstów) staje się wzorcem, to wynika to z relacji między tą strukturą a językową strukturą dzieła literackiego. Wobec tego definicja wzorca byłaby pochodną definicji funkcji stylizacyjnej języka dzieła. Funkcja ta jest szczególnym wypadkiem realizacji funkcji ogólniejszej. W strukturze utworu literackiego jako całości daje się zaobserwować istnienie „funkcji meta”, którą określić można jako specyficzne dla dzieła sztuki „odniesienie”, taką relację między elementami struktury, kiedy zachodzi uwydatnienie odrębności elementów pozornie identycznych lub podobnych przy jednoczesnym interpretacyjnym podporządkowaniu jednego elementu drugiemu. Relacja tego rodzaju występuje w utworze np. między prawdą wypowiedzianą a prawdą implikowaną, między postawą autora a postawą narratora *itd.* Referat wyróżnił dwie zasadnicze odmiany funkcji „meta” w jej konkretyzacji językowej: 1) językową funkcję metainformacyjną, 2) językową funkcję metastrukturalną. Funkcja metainformacyjna realizuje się na różnych płaszczyznach językowego odniesienia tekstu dzieła, np. w *Beniowskim* autor informuje o tym dziele, a jednocześnie w partiach stylizowanych zamieszcza informacje o źródle naśladowanego stylu, por. m. in.: „O! jeśli myślicie / Z Heglem, że czysta idea na świecie / Zjawiona” *itd.* Funkcja metastrukturalna wprowadza cytowane płaszczyzny odniesienia (płaszczyzna języka — *langue*, języka parodii *itp.*). Językowymi wykładnikami metainformacji są np. nazwy i zdania oceniające, zdania powiadamiające o pojawieniu się w tekście obcych elementów; często graficznie funkcję tę pełni cudzysłów. Funkcja stylizacyjna byłaby — w przeświadczeniu autorki — językową funkcją metastrukturalną w związku z drugą (po artystycznej) płaszczyzną odniesienia.

Dyskutanci podkreślili użyteczność drogi badawczej referentki, zgłaszając równocześnie pewne zastrzeżenia i uzupełnienia. Zarzucono mianowicie referatowi pomieszanie pojęć imitacji i funkcji metajęzykowej (Kazimierz Bartoszyński), przypomniano, że wzorzec nie zawsze towarzyszy stylizacji, np. w historii sztuki istnieje pojęcie stylizacji jako opozycji między twórczym a czynnością kształtowania, jako szczególnie aktywnego stosunku do twórcy (Jan Prokop); wysunięto poza tym postulat wprowadzenia relacji między elementami stylizowanymi i niestylizowanymi (Janusz Sławiński).

W referacie Jerzego Bartmińskiego (Lublin), *Problem archaizmu językowego w powieści*, chodziło o ustalenie problematyki archaizacji językowej w powiązaniu z problematyką strukturalną utworu powieściowego. Autor, traktując archaizację funkcjonalnie, jako zabieg językowy zmierzający do wywołania obrazu i klimatu dawności przy pomocy różnych środków językowych (nie tylko archaizmów), w formie hipotez roboczych określił kierunek i zakres badań w tej dziedzinie. Problem archaizacji wymaga — zdaniem referenta — uwzględnienia następujących

momentów: 1. Konieczny jest opis zasobu archaizującego według podziałów lingwistycznych (z uwzględnieniem pomijanego dotąd nazewnictwa) i określenie stopnia przekładalności tego zasobu na język dzisiejszy. 2. Trzeba pamiętać o tym, że obok archaizmów rzeczywistych istnieją archaizmy funkcjonalne. Nadanie słowu iluzji dawności może się odbyć na zasadzie podobieństwa do rzeczywistych form języka dawnego lub na zasadzie inności w stosunku do języka współczesnego. 3. Dialog, wypowiedź odautorska i mowa pozornie zależna różnią się na ogół stosowaną w nich metodą archaizacji. Dialog charakteryzuje się większą jej intensywnością, tekst odautorski — mniejszą. 4. Archaizacja polega nie tylko na użyciu archaizmów, lecz także na unikaniu słów zbyt nowych (np. wyrazów obcych u Gołubiewa), na użyciu wyrazów poetyckich, konkretnych, dosadnych. 5. Nie badany dotąd problem to wprowadzanie archaizmów w tekst utworu. Interesujące jest to, na której stronie powieści wyczerpuje się zasób elementów archaizujących, a zaczyna powtarzanie elementów już raz użytych, i czy wpływa to na zmniejszanie się intensywności stylizacji. 6. Dopuszczalny stopień archaizacji. Referent uważa, że systemowy charakter języka stawia wymagania tylko w dziedzinie fonetyki i fleksji, które to działy są zamknięte i zwarte.

Referat Aleksandra Berezy (Wrocław), *Szablon stylistyczny w prozie popularnej*, wygłoszony w formie komunikatu, zawierał spostrzeżenia i wnioski wynikające z analizy użycia trzech wybranych szablonów leksykalnych: „akcji”, „piekła” i „pirata”. Wnioski są następujące: 1) o powstaniu szablonu stylistycznego nie decyduje struktura, lecz funkcje realizowane przez daną strukturę w tekście; 2) użycie szablonu leksykalnego w tzw. literaturze popularnej wyraża tendencję do uniwersalizacji i sakralizacji słownictwa.

Ostatnie dwa referaty, dotyczące teorii języka poetyckiego, wygłosiły Anna Wierzbicka (Warszawa), *Językowe narzędzia w stylistycznej analizie szyku wyrazów*, i Urszula Dąbbska-Prokopowa (Kraków), *O niektórych funkcjach linearności w składni*. Wierzbicka, polemizując z twierdzeniem Tesnière'a (*Éléments de syntaxe structurale*), że funkcją porządku linearnego jest sygnalizowanie związków strukturalnych, zanalizowała różnego typu wykładniki formalne związków gramatycznych i doszła do wniosku, że transpozycja porządku strukturalnego w linearny pełni funkcję gramatyczną tylko wtedy, gdy w zdaniu występuje kilka okazów klasy konotowanej przez inny wyraz². Autorka drugiego referatu próbowała dać odpowiedź na pytania: jakie wykładniki formalne wyznaczają system linearny w składni tekstu oraz w jaki sposób — przykładowo — wykorzystywane być mogą związki wytwarzane przez linearność.

Następną grupę referatów stanowiły pozycje poświęcone teorii wiersza. Lucylla Pszczołowska (Warszawa) w pracy *Z zagadnień składni w utworze wierszowanym* przypominając, że zróżnicowanie rozmiarów sylabicznych w wierszu równozgłoskowym tłumaczy się zwykle ich tradycyjnym związkiem z danym gatunkiem czy rodzajem literackim (np. 13-zgłoskowiec jako charakterystyczny rozmiar poematu opisowego lub tragedii) lub też stylem wypowiedzi (np. 8-zgłoskowiec w utworach o stylizacji ludowej), zaproponowała dodatkowo inne uzasadnienie, dostrzegając je w różnej „pojemności językowej” wersów o odmiennej liczbie sylab. W celu wstępnej orientacji porównała wiersze 8-zgłoskowe i 13-zgłoskowe z okresu Oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu i dwudziestolecia międzywojennego. Porównanie wykazało, że wiersz stroficzny w krótszym, 8-zgłoskowym rozmiarze jest

² Praca A. Wierzbickiej została opublikowana w „Pamiętniku Literackim”, 1963, z. 2.

bardziej jednolity i zwarty: wypowiedzenia są mniej rozbudowane co do liczby członów, średnia liczba składników w zdaniu pojedynczym — niższa niż w 13-zgłoskowcu. Przewaga dwu- i trzyczłonowych wypowiedzeń, udział zdań pojedynczych o trzech składnikach — silniej przejawiają się w krótkim niż długim rozmiarze wierszowym³.

Nowe perspektywy badawcze otwierał też referat Aleksandry Okopień-Sławińskiej (Warszawa), *Pomysły do teorii wiersza współczesnego (na materiale poezji Przybósia)*. Referentka, zwróciwszy uwagę na fakt, że najbardziej uderzającym rysem współczesnego wiersza jest deprecjacja wierszotwórczej roli uporządkowań rytmicznych i że w tej sytuacji rytmiczność współdziała jedynie dorywczo z innymi sposobami organizacji języka, wyodrębniła dwa zakresy, w których owe sposoby się przejawiają: 1) członowanie intonacyjne i 2) organizacja osnowy głoskowej. Jeżeli chodzi o pierwszy zakres, to podwójność członowania (tj. logiczno-składniowego i wierszowego) we współczesnej poezji wynika — zdaniem autorki — nie z regularnego członowania rytmicznego, lecz z literackiej konwencji przyznającej autonomię wyróżnionym graficznie wersom. Każdy wers zyskuje w ten sposób w płaszczyźnie brzmieniowej intonacyjną samodzielność bez względu na rozmiar i uwikłania składniowe, a w płaszczyźnie semantycznej dochodzi do rewaloryzacji całej wypowiedzi, do zmiany hierarchii jej części. Organizacja osnowy głoskowej — zaobserwowana u Przybósia — polega na przesunięciu punktu ciężkości z ukształtowań rymowych na ukształtowanie głoskowe całych wersów. Zmiany te są rezultatem nie tyle bezwiednego kojarzenia analogicznych dźwięków, ile świadomego wyboru semantycznego, i — co ważniejsze — dążności kreacyjnej w tym zakresie.

Trzeci z referentów zajmujących się teorią wiersza, Miroslav Červenka (Praha), w pracy *Volný verš českého symbolismu* poinformował o funkcjach wiersza wolnego w poezji czeskiej lat 90-ych XIX wieku. *Przyczynek do typologii szkół literackich* przedstawił Oskar Čepan (Bratislava). Referent — wychodząc z założenia, że w dziełach poszczególnych autorów, zwłaszcza zaś w twórczości pisarzy należących do określonych szkół i kierunków, znajdują się charakterystyczne, kanonizowane niejako motywy, związane w szerszych konsytuacjach z momentami formalno-znaczeniowymi — zaproponował owe motywy uczynić podstawą typologii szkół literackich. Motywy kanonizowane nie tylko charakteryzują — jego zdaniem — styl zarówno indywidualny, jak i ponadindywidualny, ale także pozwalają orzekać o stosunku autorów do rzeczywistości. Takim motywem był *lot orla i sokoła* (motyw dynamiczny) w okresie słowackiego romantyzmu, a w dobie pozytywizmu — obraz *drzewa lub domu* (motyw statyczny). Dyskusja wysunęła następujące zastrzeżenia: metafora czy metonimia to kategorie zbyt ogólne i wskutek tego nie nadające się do charakterystyki szkół literackich (np. można mówić jedynie o peryfrastyczności stylu klasycystycznego, a nie o peryfrazie tego stylu); trzeba uwzględniać rozmaite funkcje semantyczne, a nie tylko wyizolowaną funkcję semantyczną: metaforę lub metonimię (Teresa Skubalanka). Sprawom tekstologicznym poświęcone były referaty Břetislava Štorka (Praha), *Textologie a stylistyka*, i Olgi Švejkovskiej (Praha), *K textové problematice při přípravě kritických vydání klasiků*.

Najlichnieszy zespół referatów dotyczył zagadnień rodzaju i gatunku literackiego. Praca Anny Šebestovej (Bratislava), *Stylistyka prozy lirycznej*, była próbą określenia problematyki prozy liryzowanej, jej poetyki i odręb-

³ Praca L. Pszczołowskiej została opublikowana *ibidem*.

nych właściwości na przykładzie wybranych utworów literatury słowackiej okresu międzywojennego. Chodziło o udowodnienie, że proza liryzowana jako rodzaj literacki łączy w sobie w różnych proporcjach cechy strukturalne epiki i liryki, że powstaje ona (tzn. proza) w wyniku „fluktuacji przytłumionej obiektywności, podkreślonego subiektywizmu i refleksyjności oraz z funkcyjnej poetyzacji języka”.

Referat Zygmunta Dokurny (Toruń), *O definicjach liryki*, dążył do uchwycenia cech konstytutywnych rodzaju lirycznego, a właściwie do odpowiedzi na pytanie, czym jest w swej istocie utwór liryczny. Dając przegląd tradycyjnych definicji liryki (niekompletny zresztą, co wytknięto w dyskusji), autor próbował wykazać ich nieadekwatność i wysunąć własną definicję. Zdaniem Dokurny, w strukturze utworu lirycznego bardzo ważną rolę pełnią elementy przekonaniowe, przy pomocy których poeta narzuca odbiorcy określony stosunek do rzeczywistości (w strukturze epickiej mamy do czynienia z przekazem zorganizowanego zespołu przedstawień). Utwór liryczny stanowiłby wobec tego taki typ ukształtowania, w którym dominującą rolę pełni poetyckie ustosunkowanie się do rzeczywistości. Referat ten wzbudził szczególnie żywą dyskusję. Pracy zarzucano ahisteryczne podejście do problemu. Przypomniano, że liryką jest to, co się w danej chwili (np. w ramach określonego prądu literackiego) za lirykę uważa (Janusz Sławiński), że sama definicja winna spełniać cel operatywny, być definicją syntetyczną jako jedynie możliwą (Jan Józef Lipski); dostrzeżono oczywiste pomieszenie pojęć: referent przyjmując za przedmiot rozważań lirykę — w gruncie rzeczy zajmował się liryzmem (Ireneusz Opacki).

Historyczny punkt widzenia był natomiast silną stroną komunikatu Czesława Niedzielskiego (Toruń) „*Podróż*” — *model dokumentalny i model literacki*, w którym układy historycznoliteracki i teoretyczny ściśle się ze sobą splatały i nawzajem uzupełniały. Autor, zwróciwszy uwagę, że zagadnienie „podróży” może być rozpatrywane jako kwestia tematyki i jako pojęcie gatunkowe, zasygnalizował problemy wynikające z przyległości tematu i form gatunkowych omawianej struktury. Podkreślił, że nie każda sytuacja podróży może stać się z punktu widzenia możliwej funkcji tematycznej znacząca, warunek ten spełnia tylko taki układ działań, który z perspektywy odbiorcy ukazuje nieprzeciętność sytuacji i który wyłamuje się z dotychczasowych więzi społecznych i obyczajowych. Ze względu na zakres i powtarzalność sytuacji osobniczych podróży stała się trwałym elementem wątku awanturczo-przygodowego. Wypowiedawcza prezentacja sytuacji podróży realizuje się poprzez ramę narracyjną: narrator, mniej lub bardziej jawny, nie tylko informuje o przygodach postaci, lecz zarazem dokonuje ich waloryzacji. Obecność ramy narracyjnej określa punkt widzenia opowiadacza, niezależnie od postawy zgody czy opozycji wobec empirycznej i myślowej perspektywy postaci. Obecność narratora powoduje, że system norm i wartości nie działa *ex post* przebiegu zdarzeń, ale aktualizuje się w opowiadaniu o sytuacji postaci. Ten typ realizacji tematu charakterystyczny jest dla rozwiniętej fabularnie konstrukcji epickiej od beletrystyki XVIII w. do współczesnej prozy powieściowej w rodzaju *Podróży* Dygata. Zdaniem referenta, sytuacja podróży spełnia w tym typie prozy funkcję tematyczną, a nie modelową. Literacki model podróży konstituuje się wtedy dopiero, gdy mamy strukturę wypowiedawczą postaci, która prezentuje własną perspektywę oglądu rzeczywistości. Dalsze spostrzeżenia i propozycje metodyczne wysunięto w dyskusji (Kazimierz Bartoszyński): 1) podróż można objaśniać gatunkowo przyjmując, że jest to struktura, w której następuje projekcja wiedzy podmiotu na przedmiot relacjonowany; 2) w fabularnej eksplikacji tematu podróży następuje symplifikacja relacji poznawczej: prezentowana tu wiedza o przedmiocie

nie jest rzeczywistą wiedzą o strukturze przedmiotu (świata); 3) podróż nie ujawnia faktycznej czasowej sytuacji przedmiotu, lecz przenosi ją w czas działania podmiotu relacjonującego; 4) konstrukcja modelowa podróży pozwala wskazać, jak np. w oświeceniowej powieści utopijnej prymitywny obraz świata dowodzi bogatej wiedzy o rzeczywistości faktycznej.

Przedmiotem kilku dalszych referatów było zagadnienie struktur opisowych i narracyjnych wybranych rodzajów i gatunków literackich. Hanna Dziechcińska (Warszawa) w referacie *Utylitaryzm prozy XVI-wiecznej a procesy beletryzacyjno-epickie*, wskazując na wielotorowość rozwoju narracyjnej prozy szesnastowiecznej (literatura przekładowa religijna i świecka, mała forma epicka: bajka, facecja, nowela oraz proza pamiętnikarsko-historiograficzna), podkreśliła, że wspólne dla tej twórczości było utylitarnie pojmowanie zadań literatury. Pokazała jednocześnie, przy pomocy jakich sposobów utylitarna postawa twórcza wyrażona została w strukturze artystycznej utworów (odmienne formy konstruowania postaci bohatera, techniki narracyjnej, rezygnacja z formy kazania na rzecz form przedstawieniowo-obrazowych). Teresa Kostkiewiczowa (Warszawa) w pracy *Z zagadnień narracji poematu opisowego* dała wstępną próbę rozeznania się w problematyce gatunkowej poematu opisowego na przykładzie *Sofiówki* Stanisława Trembeckiego i *Ziemiaństwa polskiego* Kajetana Koźmiana. Pojawienie się tego gatunku wiąże się zazwyczaj — jak stwierdziła autorka — z poetyką klasycyzmu, tymczasem obserwacje wypowiedzi teoretycznych przedstawicieli tego kierunku prowadzą do wniosku, że forma ta w okresie swego najbujniejszego rozwoju nie tylko nie była przez klasyków uznawana, ale wręcz potępiana; przeciwstawiano jej związany z tradycją antyczną poemat dydaktyczny. Referentka znalazła przyczynę tego stanu rzeczy w ukształtowaniu strukturalnym gatunku: poemat opisowy prezentuje rozpad klasycystycznych pojęć o czystości gatunkowej i rodzajowej oraz rozbija powszechne w tym okresie kryteria opisowości (w *Sofiówce*: zbliżony do wypowiedzi lirycznej monolog w pierwszej osobie oraz zobiektywizowana narracja; w *Ziemiaństwie*: epicka postawa podmiotu mówiącego, elementy opisowo-dygresyjne).

Zbliżony pod względem problematyki do dwóch poprzednich był referat Antoiny Bartoszewicz (Toruń) *Z zagadnień opisu w teorii i praktyce powieściowej pierwszej połowy XIX wieku*. Wychodząc od rozważań nad funkcją opisu w poetykach klasycystycznych (F. N. Golański, S. Potocki, E. Słowacki) i dostrzegając w nich świadomość potrzeby dyferencjacji opisów na poetyckie i rzeczowe, autorka stwierdziła, że w początkowym okresie rozwoju powieści opis jest stylistycznym wykładnikiem postulatów kopiowania rzeczywistości oraz funkcji poznawczej — służy zagęszczeniu realiów; w związku z tym upada postulat poetyki klasycystycznej domagający się ostrej selekcji szczegółów opisywanego zjawiska czy przedmiotu. Mamy więc do czynienia z opisem rzeczowym w funkcji artystycznej. Rzadko natomiast pojawia się „czysty” opis poetycki czy „czysty” opis rzeczowy. Zazwyczaj obie odmiany mieszają się ze sobą. Opis rzeczowy w funkcji artystycznej, będący stylistyczną obiektywizacją odmienności przedmiotu powieści i jej celu, staje się w pierwszej poł. XIX w. wykładnikiem nowoczesności metody artystycznej. I tak też odczuwają to krytycy i pisarze omawianego okresu.

Tematem następnych referatów były problemy ogólne dotyczące struktury dzieł literackich XX wieku. Praca Ireneusza Opackiego (Lublin), w oparciu o analizę schematów narracyjnych ballady epickiej lat 1819—1939, zajęła się opisem *Kształtu i funkcji dramatyzacyjnych narratora w polskiej balladzie epickiej*. Moty-

wując uznaną powszechnie konwencję „narratora naiwnego” jego nieobytem ze światem obserwowanym, pozycją „obserwatora realistycznego”, umiejscowionego w konkretnym punkcie obserwacji i dysponującego ograniczonym zasięgiem widzenia, wskazała na konsekwencje dramatyzujące takiego stanu rzeczy: wysunięcie niezależnionego świata przedstawionego na plan pierwszy, współcześnie wydarzeń, konstrukcja narratora jako widza zaangażowanego, czynniki sensacyjności. Podobnie potraktowana została w referacie konwencja „narratora detektywa”. Narracja w drugim wypadku przybiera charakter „rejestru procesu poznawania rzeczywistości”, staje się kompozycyjnie dwuczłonowa: człon „przesłanki” („naga” rzeczywistość) i człon wniosku (interpretacja). Człon pierwszy stwarza płaszczyznę struktury dramatycznej — wymowny gest, mimika, kostium, rekwizyt. Referat Małgorzaty Książek (Gdańsk) *Umowny charakter rzeczywistości przedstawionej w „Bramach raję” Andrzejeujskiego* miał na celu rozpatrzenie cech charakterystycznych rzeczywistości przedstawionej w powieści filozoficznej. Decydujący w powieści tego typu jest filozoficzny układ odniesienia. Wartość poznawcza obrazu literackiego, jego adekwatność wobec odbijanej rzeczywistości jest tu zagadnieniem drugoplanowym. Istotną jest wymowa symboliczna. Zaobserwowane w *Bramach raję* deformacje służą uwypukleniu problematyki filozoficznej i moralnej. Nowość poetyki tego utworu polega na zastosowaniu starych chwytów literackich w nowej funkcji (parabola, filozoficzna powiastka oświeceniowa, pozytywistyczna powieść z tezą, estetyka symbolizmu). Różnica polega na odmiennych inspiracjach filozoficznych i odmiennych treściach etycznych (egzystencjalizm).

Problematykę dwudziestowiecznej powieści filozoficznej zajął się też Jerzy Speina (Toruń) w komunikacie *Struktura powieści awangardowej* (S. I. Witkiewicz). Referent zauważył, że powieści Witkiewicza, wykorzystując tradycyjne elementy strukturalne epiki (postać, środowisko, zdarzenie), tworzą nowy ich układ, nie przystający do konwencjonalnej typologii powieści. Główne wyróżniki *Pożegnania jesieni* i *Nienasyceńia* to: 1) półumowny charakter świata przedstawionego, 2) równorzędność przedstawień wyobrażeniowych i pojęciowych, 3) demonstracja nadrzędnej pozycji narratora. Filozoficzno-naukowa inspiracja fabularna i komentarz wartościujący, obok luźnej kompozycji i deformacji parodystyczno-groteskowej, nadają wymienionym powieściom rangę powieści filozoficznych i awangardowych. *Struktura prozy poetyckiej J. Iwaszkiewicza*, ściślej: sprawa stosunku narratora do rzeczywistości przedstawionej jako jednego z elementów porządkujących formy prozy epickiej, była tematem referatu Hanny Marii Małgowskiej (Warszawa). Analiza wczesnej twórczości Iwaszkiewicza doprowadziła autorkę do wniosku, że jej cechą zasadniczą stanowi oboczność występowania epiki i liryki, że główne typy ukształtowania materiału językowego są w tej twórczości uzależnione od sposobu konstruowania postawy narratora wobec świata.

Swojego rodzaju podsumowaniem wyżej referowanych zagadnień była praca Teresy i Sławomira Cieślukowskich (Łódź) *Powieść jako układ ról. Relacje: autor — narrator — postać*, którzy przedstawili swoje uwagi na temat opozycji strukturalnej: autor — narrator — postać, przeciwstawiając się sugestiom niektórych badaczy np. Wolfganga Kaysera, zmierzającym do całkowitego wyrugowania z kręgu rozważań osoby autora. Referentom chodziło o podkreślenie rzeczywistego istnienia autora dzieła literackiego i zwrócenie uwagi na nieporozumienia wynikające z niedostrzegania tego faktu. Stwierdzili, że w badaniach literackich jest rzeczą bardzo istotną zróżnicowanie treści przedstawionych wprost przez autora wobec treści wyrażanych pośrednio. Rozróżnieniu temu służyć może analiza form wypowiedzi: dialogu, monologu, narracji, relacji, opisu, refleksji.

Pozostałe referaty genologiczne dotyczyły dość rozbieżnych zagadnień. Mojmir Grygar (Praha) omówił kwestię wzajemnych powiązań i oddziaływań reportażu i prozy literackiej w. XX w pracy *Umelěcká reportáž jako literární druh*, Ewa Siemińska (Łódź) wysunęła *Hipotezę inspiracji filmowych w „Róży” S. Żeromskiego*, a Pola Wert (Łódź) starała się ustalić *Podstawy typologii widowisk telewizyjnych*.

W dyskusji nad referatem Grygara zwrócono uwagę, nawiązując do wspomnianej przez referenta „lefwowskiej” koncepcji rozpadu form fabularnych, na charakterystyczną równoczesność pojawienia się na gruncie europejskim deklaracji i programów faktograficznych (występują one w okresie nasilenia tendencji awangardowych, np w Polsce awangarda poetycka była teoretycznie „bezinteresowna” wobec problematyki zmian w prozie powieściowej, stąd zaskakująca faktografizująca koncepcja Peipera). Wskazano, że można by kojarzyć odżywianie w XX w. koncepcji reportażowych form literackich z Sartre’owską koncepcją izolacji artysty, „utrąty czytelnika” z powodu „moralnej” sprzeczności formy, i tym tłumaczyć nawiązywanie kontaktu przez „formy” bezpośredniego porozumienia z odbiorcą (Czesław Niedzielski). Proponowano, aby nie zastanawiać się nad różnicą między reportażem a gatunkami literackimi *sensu stricto*, ponieważ wyraźnej granicy między tymi dwoma rodzajami piśmiennictwa nie można właściwie ustalić (Roman Zimand), wskazano na konieczność określenia funkcji narratora w reportażu (Janusz Sławiński).

I jeszcze dwa referaty poświęcone dydaktyce polonistycznej: uniwersyteckiej i szkolnej. Jan Cofalik (Katowice) przedstawił rozprawkę *Problematyka postaci literackiej a tzw. charakterystyka postaci w nauczaniu języka polskiego*, a Mieczysław Inglot (Wrocław) wysunął propozycje metodyczne dotyczące *Ćwiczeń z historii literatury polskiej na uniwersytetach*.

Trzeba przyznać, że konferencja toruńska spełniła swe zadanie: uczestnicy zapoznali się z rozmaitymi kierunkami badań we współczesnej polonistyce, mieli okazję nawiązać i zacieśnić bliższe kontakty naukowe nie tylko ze środowiskami w kraju, ale i w Czechosłowacji. Dyskusja nad referatami była wnikliwa i rzeczowa, zasługa to m. in. organizatorów, którzy zadbali o to, by prawie wszystkie referaty (w całości lub w postaci tez) zostały w odpowiednim czasie powielone i rozesłane uczestnikom konferencji przed zjazdem. Wydaje się jednak, że referatów włączonych do programu obrad było stanowczo za dużo, że program był zbyt przeladowany. W przyszłości trzeba by tego uniknąć stosując ostrzejsze kryteria selekcji.

Aby zachować ciągłość tego rodzaju spotkań, na zebraniu Komitetu Organizacyjnego powołano nowy komitet, do którego weszli, jako stałi uczestnicy, delegaci środowiska warszawskiego oraz przedstawiciele Łodzi i Wrocławia. Organizatorem następnej konferencji będą środowiska: łódzkie i warszawskie. Na zebraniu tym ustalono również tematykę przyszłego spotkania — poświęcone ono będzie teorii powieści. Zgłoszono poza tym następujące postulaty:

1. Należy w przyszłości utrzymać zwyczaj spotkań o charakterze możliwie otwartym, organizując je co 2—3 lata na przemian z konferencjami o charakterze specjalnym, ze względu na korzyści metodologiczne.
2. Należy bardziej rozbudować dział dydaktyczny i umocnić współpracę z Wyższymi Szkołami Pedagogicznymi.
3. Byłoby rzeczą wskazaną utrzymać kontakty z naukowcami zagranicznymi i na następne spotkanie zaprosić także teoretyków z ZSRR.

Jerzy Speina